WIARUS POLSKI

— RÉDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA
46, Rue de la Charité — LYON
Tél. : Franklin 07-30 Ch. Postal : Lyon 628-06

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur / Dyrektor } Dr S. NAWROCKI

Abonament-Abonnement : 1 mois 28 fr. 3 mois 75 fr.

PRIX - CENA : 1 fr.

1-2 Samedi - Dimanche / Sobota - Niedziela / AVRIL - KWIECIEN 1944

Dziś winszujemy: *Zbigniewom*
Jutro: *Franciszka à Paulo*
Pojutrze: *Ryszarda*

Rok 55-ty Année. Nr. 78

Marszałek o Komitecie Algerskim

Vichy. — P. Marszałek poruszył wobec przedstawicieli O.F.I. sprawę procesów algerskich przeciwko wiernym mu wojskowym.

„Wojskowi i marynarze, tak oficerowie, jak żołnierze, są niesłusznie oskarżani przez Trybunał algerski; wina ich polega na tym jedynie że byli posłuszni swemu szefowi".

Marszałek potępił metody sądowe Komitetu Algerskiego.

Bombardowanie Sofii

Sofia. — Bombowce amerykańskie dokonały nalotu terorystycznego, w wyniku którego zanotowano wiele szkód materialnych oraz ofiar pośród ludności cywilnej.

Walka z terorem

Vichy. — Nad brzegami rzeki Cher znaleziono w Montluçon ciało 47-letniego p. A. Duguet, naczelnika tut. stacji kolejowej. Został on zastrzelony w odludnym miejscu.

Pułk. rez. p. de Boyssou, mer Doissat (Dordogne) został uprowadzony przez 6 bandytów i zastrzelony wraz z żoną.

W Voiron dwaj osobnicy śmiertelnie zranili p. F. Grandordy, inspektora policji z Grenobli.

Wreszcie koło Bourg-en-Bresse znaleziono na polu taksówkę w której znajdował się trup szofera p. A. Lapierre z Mâcon, ograbionego z portfelu i dokumentów.

Czterech uzbrojonych osobników wpadła do domu rolnika p. Quincieux, koło Grenobli. Nie dając się nastraszyć, napadnięty dobył noża i zmusił napastników do ucieczki.

Zakaz ruchu w dep. Dordogne

Limoges. — Jak podaje dziennik „La Croix" — na skutek zamachu, wykonanego na oddział wojsk niemieckich — zarządzono powszechny zakaz ruchu w całym departamencie Dordogne od g. 18 do 6 rano.

Po deklaracji p. Churchilla

Londyn. — W związku z odrzuceniem większością głosów Izby Gmin projektu rządowego w sprawie wychowania — p. Churchill oświadczył, iż zamierza postawić wniosek zaufania w tej sprawie i zgłosić dymisję gabinetu w razie nie uzyskania odpowiedniej większości. Decyzję swą premier angielski uzasadnia tym, iż w „obecnym decydującym okresie działań wojennych rząd musi posiadać całkowite i bezwzględne zaufanie i poparcie parlamentu".

W kołach parlamentarnych panuje od dłuższego czasu niezadowolenie ze stanowiska zajmowanego przez p. Edena w kwestiach polityki zagranicznej, szczególnie w odniesieniu do zatargu polsko-sowieckiego i sprawy nafty arabskiej. Zarzuca się ministrowi spraw zagranicznych bojaźń wyrażenia własnej opinii przez Anglię, idącą na pasku Moskwy i Waszyngtonu.

Minister oświaty, p. Butler, złożył na ręce premiera Churchilla prośbę o dymisję. Wywiera się na niego nacisk, by cofnął złożone podanie.

Wotum zaufania dla rządu w Izbie Gmin

Londyn. — Premier otrzymał wotum zaufania większością 425 głosów przeciwko 23 (przy 100 wstrzymujących się od głosowania).

LONDYN. — P. Churchill oświadczył, iż rząd brytyjski, w porozumieniu z rządem amerykańskim, nawiązał kontakt z Irlandią w sprawie dyplomatów osi.

TECHNIKA PRZYSZŁOŚCI.

Złoty wiek chemii

We wszystkich coraz częściej pojawiających się wymurzeniach czołowych osobistości życia gospodarczego, oraz teoretyków i praktyków nowoczesnej techniki produkcyjnej, we wszystkich państwach świata, główne miejsca zajmują rozważania na temat zastosowania zdobyczy postępu technicznego jaki dokonał się w czasie wojny, w okresie powojennym. Ostatnio opublikował w Nowym Jorku jeden z najbardziej znanych chemików amerykańskich dr. Wiliam J. Hale, stojący na czele jednego z największych amerykańskich koncernów chemicznych — Dow Chemical Company, swe w tym względzie przewidywania, które ze względu na osobę ich autora nie mogą być uważane za mrzonki fantasty lecz za pewną sytezę istniejących już dziś naukowych możliwości.

Według tych przewidywań najważniejszymi surowcami ery powojennej będą: metale lekkie, produkty syntetyczne, oraz alkohole. Rozporządzając tymi surowcami, każde państwo będzie mogło pokryć zapotrzebowania wszystkich gałęzi przemysłu wyłącznie surowcami krajowymi.

Aluminium i magnez zastąpią wszystkie metale, a szczególnie odsuną na daleki plan żelazo i stal, zarówno w budowie maszyn, wagonów kolejowych i samochodów, jak również przy wyrobie wszystkich artykułów użytku domowego. Produkty syntetyczne zastąpią wszelkie naturalne surowce włókiennicze, jak bawełna, wełna, len, konopie, i juta; zaś kauczuk syntetyczny wyprze zupełnie kauczuk naturalny, podobnie jak już dziś masy plastyczne wytwarzane są niemal wszystkie wyroby, produkowane poprzednio z kości, rogów, masy perłowej itp.

Rewolucyjna również przemiana dokonana w budownictwie mieszkaniowym. Powstaną zupełnie nowe artykuły budowlane pochodzenia syntetycznego. Połączenie tych artykułów z lekkimi metalami stworzy dla przyszłych architektów zupełnie nowe możliwości konstrukcyjne, przy czym nowe budynki pod względem trwałości, odporności na wilgoć i zmianę temperatury i t. p. znacznie przewyższać będą współczesne budowle. Cegła, wapno, drzewo i żelazo przestaną być artykułami budowlanymi.

Produkcja syntetycznego kauczuku oparta będzie wyłącznie na przeróbce wytwarzanego przez rolnictwo krajowe alkoholu, nie zaś, jak to obecnie stosuje się w Ameryce, na podstawie przeróbki Butadienu, otrzymywanego z ropy naftowej. Umożliwi to również państwom nie posiadającym źródeł nafty produkcję tego ważnego surowca. Podstawowym artykułem tej przeróbki będzie alkohol etylowy, który w ogóle stanie się najważniejszym surowcem całego przemysłu tej epoki, jako produkt wyjściowy wielu nowych artykułów.

Oparcie dalej produkcji przemysłowej o surowiec wytwarzany przez rolnictwo będzie oznaczało przywrócenie rolnictwu tego znaczenia gospodarczego, jakie utraciło ono od chwili rozpoczęcia wielkiej rewolucji przemysłowej t. j. od początku XIX w.

Przywrócenie równowagi między rolą rolnictwa i przemysłu w gospodarce poszczególnych państw, będzie decydującym czynnikiem stabilizacji stosunków międzynarodowych i uniknięcia raz po raz powracających chaosów gospodarczych.

N. N.

(Dokończenie na str. 2-giej)

JUTRO:

6 republik sowieckich

Trzecie bombardowanie Lyonu

Lyon. — W niespełna 20 minut po zarządzeniu nocnego alarmu lotniczego — fale samolotów ukazały się nad przedmieściami Lyonu.

Po rzuceniu wielu rakiet oświetlających i sygnalizujących — zaczęło się bombardowanie. Użyto w tym wypadku bomb zapalających i kruszących ciężkiego kalibru.

Drużyny strażackie uruchomiły siedem wielkich pomp, ale dopiero o szóstej nad ranem zdołały opanować ogień. P. prefekt okręgowy Bonnefoy przybył do zbombardowanej dzielnicy, by osobiście kierować akcją ratunkową.

Bomba, działająca z opóźnieniem, wybuchła we wtorek, nie raniąc nikogo. Bomb takich pozostaje jeszcze 40, nie licząc tych, jakie mogą się znajdować pod zgliszczami. Usprawiedliwia to zewszech miar zarządzoną przez prefekta ewakuację ośrodka Berliet, położonego u zbiegu gmin Vénissieux i St. Priest. Ewakuowani zostaną rozmieszczeni przez władze, o ile nie mają innego sposobu zamieszkania.

Zastrzeżenie co do obiegu skradzionych banknotów 1.000-frankowych

Paryż. — Pewna ilość banknotów państwowych została ukradziona przed ostatecznym wypuszczeniem ich w obieg przez Bank Francuski. Są to wyłącznie banknoty 1.000-frankowe, zaopatrzone w N-ry seryjne od 7755 do 7878 włącznie. Numery te figurują na stronie opatrzonej drukowaną słownie sumą oraz podpisami.

Uprzedza się publiczność, że banknoty te są uznane za nieważne i nie powinny być przyjmowane.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 30. 3. — Stosownie do otrzymanych rozkazów wojska niemieckie odrywają się od nieprzyjaciela nad dolnym Bohem, bez przeszkód ze strony przeciwnika. Na południe od Bałty i w całym okręgu, położonym pomiędzy Dniestrem a Prutem — powstrzymano silne uderzenia wroga po zaciętych walkach. Na południe od Proskurowa toczą się ostre i niezdecydowane zmagania. Czerniowce ewakuowano. W okręgu Stanisławowa są w toku gwałtowne boje przeciwko posuwającym się formacjom sowieckim. Garnizon Tarnopola odrzucił nowe szturmy wojsk ZSRR. W okręgu Brodów wojska Rzeszy udaremniły nieprzyjacielskie próby przerwania frontu i zniszczyły 16 czołgów na 27 atakujących. Gwałtowne szturmy sowieckie na Kowel zostały odparte przez jego obrońców. Na północ i na północny wschód od tego miasta wojska Rzeszy zdobyły szereg miejscowości mimo zaciekłego oporu wroga. Pomiędzy Dnieprem i Czauszem wzmogły się walki obronne. Ataki sowieckie, przeprowadzone przy użyciu znacznych sił, czołgów i samolotów bojowych, zostały odparte po ciężkich zmaganiach. Zniszczono lub rozproszono znaczną ilość czołgów ZSRR przed tym, nim zdążyły one dotrzeć do pozycji niemieckich. Na innych odcinkach frontu wschodniego toczyły się potyczki lokalne, poza odcinkiem, położonym na południowy zachód od Narwy. Nad zatoką Fińską zestrzelono ponownie trzy samoloty ZSRR.

W Italii nie było większych walk. Lotna formacja niemiecka zaatakowała pozycje nieprzyjaciela w północno-zachodniej części Cassino i wysadziła w powietrze sześć czołgów. Koło Anzio i wybrzeży Północnej Afryki trzy statki nieprzyjacielskie, o łącznej pojemności 18.000 ton, zostały poważnie uszkodzone przez samoloty bojowe i torpedujące Rzeszy. Nad Włochami wróg stracił 11 samolotów, zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą i przez myśliwców niemieckich i włoskich.

Około południa 29 bm. formacja bombowców amerykańskich, pod silną osłoną myśliwców, przeleciała nad środkową Rzeszą, rzucając bomby, zwłaszcza na okręg Brunświku. Szkody materialne i straty w ludziach są znikome. Podczas gwałtownych walk powietrznych i mimo złych warunków atmosferycznych strącono razem 22 samoloty napastnicze, z czego 12 bombowców czterosilnikowych. W nocy kilka samolotów nieprzyjacielskich przeprowadziło loty zakłócające nad zachodnią i północną Rzeszą.

Surowe zarządzenia w Rumunii

Bukareszt. — Rząd rumuński powziął szereg nowych decyzyj w sprawie utrzymywania ładu wewnętrznego kraju. Tak więc ogłoszono: [illegible] akty sprzedaży w domach, opu[illegible] na skutek ewakuacji ludno[illegible] karane śmiercią. Inny dekret [illegible] iż każdy przechodzień, który [illegible] zatrzyma na ulicy podczas ala[illegible] pierwsze wezwanie patroli — m[illegible] zastrzelony na mie[illegible]

Wreszcie ministerstwo sprawiedliwości zdecydowało, iż wszelkie sprawy sądowe, w których występują, zmobilizowani czy ewakuowani, zostają odłożone do końca działań wojennych.

BUKARESZT. — Marsz. Antonesco odbył dłuższą rozmowę z p. A. Schmidtem, kierownikiem mniejszości niemieckiej w Rumunii.

BERLIN. — Po bombardowaniu Courtrai naliczono ponad 250 zabitych.

Aprowizacja w kwietniu

Vichy. — C h l e b. Białe karty chlebowe, wydawane w dep. Sekwany, Seine et Oise i Seine et Marne, będą honorowane na całym terytorium kraju. Karty zaś wydawane w pozostałych departamentach będą miały obieg wszędzie, z wyjątkiem okręgu paryskiego, gdzie przyjmować je będą tylko restauracje.

Podróżni będą mogli wymieniać je w merostwach na karty wzoru paryskiego.

K a w a. Sprzedawana będzie za kupon DR z karty „różne".

C z e k o l a d a. Dla tychże kategoryj, co w miesiącach poprzednich, na kupon DQ.

R y ż. 100 gr. dla kat. E, która będzie mogła nabywać w zamian za kupon Nr. 2 - 250 gr. mączki, tapioki wzgl produktów podobnych.

Dżuma w Argentynie

Buenos-Aires. — W prowincji Salta wybuchła epidemia dżumy. Okręg ten znajduje się w pobliżu granicy boliwijskiej, o 1.400 km. od stolicy Argentyny.

List Papieski do kardynała Gerlier

Lyon. — Podajemy tekst listu, jaki Papież Pius XII nadesłał na ręce kard. Gerlier, Arcybiskupa Lyonu, w odpowiedzi na pismo skierowane do Papieża z początkiem br.

„Kochany Synu. Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie. Życzenia zawarte w pięknym liście z okazji świąt Bożego Narodzenia poruszyły nas do głębi serca. Powiedziane w nim było, że im więcej trosk i bólu przypada na dolę tamtejszego kleru i wiernych, im trudniejszą staje się łączność z Papiestwem, tym ściślejszą i pełniejszą zaufania staje się więź duchowa, istniejąca pomiędzy Kościołem a Jego orędownikiem.

„Prawdą jest również, że niezłomna ambona jest źródłem, skąd spływały zawsze: światło wszelkiej prawdy, moc i skuteczność zbawczych projektów. Szczere porozumienie pomiędzy narodami i ład społeczny opierać się mogą wyłącznie na całkowitej zgodzie z zasadami i prawami mądrości chrześcijańskiej. Dusza nasza doznała wielkiej pociechy, gdy zapoznałe się z dalszym ciągiem treści listu, wyjawiającym, że pośród tylu nieszczęść i trudności istnieje jeszcze wiele dusz chrześcijańskich, tchnących gorącą wiarą i boską miłością, nawet w gronie tych chrześcijan, którzy najwięcej ucierpieli przez wojnę.

„Słusznym jest Twój sąd, że nie ma nic bardziej odpowiedniego w obecnym czasie, jak ofiarowanie Bogu wszechdobremu cierpień i pobożnych aktów dobrych ludzi, w nadziei osiągnięcia sprawiedliwego i szczerego pokoju pomiędzy narodami. List wyraża również głębokie wrażenie, jakie wywołały pożałowania godne wieści o tym, że szał wojny nie ominął nawet Watykanu i siedziby naszej. Przyjmując z wielkim zadowoleniem wyrazy miłości i wierności, wyrażamy wzajemne życzenia, prosząc gorąco Boga, ażeby Twoje postanowienia i projekty zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

„Udzielamy naszego błogosławieństwa Tobie, Drogi Synu, łącznie z zastępcą, całym klerem i wiernymi, których otaczasz swą opieką — jako wyrażenie i rękojmię dobrodziejstw boskich".

SPORT

BOKS

Paryż. — Mistrzostwo Francji wagi półciężkiej zdobył Gwinejczyk Assane Diouf, bijąc zdecydowanie obrońcę tytułu Lyończyka Buttin'a.

Jak wiadomo Diouf boksował dotąd w kategorii średniej, gdzie uzyskiwał dobre wyniki (remis z Tenet'em) — nikła przegrana z Jean Despeaux). Ostatnio przerzucił się do wagi półciężkiej (mając jedynie 1 kg. 200 gr. nad limit wagi średniej), i w walce z nieco cięższym tylko Buttin'em opęrował znakomicie krótkimi uderzeniami z obu rąk, trafiał celnie to w szczękę, to w wątrobę, przy czym połączenie lewego prostego z uppercut'em wychodziło D. niezwykle udatnie i zapewniło mu wiele cennych punktów. Buttin uzyskał jedynie remis w 6, 9 i 11-tej rundzie, inne starcia należały bez „ale" do Diouf'a.

Buttin uzyskał za mecz 75.000 frs., gdyby zaś wygrał... otrzymałby tylko 50 tys. frs., taki bowiem warunek zastrzegł sobie menager Buttin'a p. Lerda.

Z innych walk tego wieczoru warto wymienić spotkanie Popy-Decico — Declais. Powrót na ringi eks-mistrza Europy wagi koguciej zakończył się jego porażką i zwycięstwo punktowe Declais nie ulega dyskusji.

Popularny bokser w Marsylii Etienne Ferraro, niedawny mistrz Francji wagi muszej, pokonał po zaciętej walce Hiszpana Pallarès.

Słynny ongiś Dicristo — pogromca obecnego mistrza Francji w. lekkiej L. Thierry'ego, znokautował już w 2-giej rundzie Louisa Ricci'ego.

RUGBY

Finał tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Francji wygrała znana drużyna katalońska U.S.A.P. Perpignan przez wysokie zwycięstwo nad Aviron — Bayonais w stosunku 20:5.

Drużyna perpignańska reprezentowała się znakomicie pod względem kondycyjnym, z miejsca opanowała sytuację i bez przerwy skutecznie atakowała bramkę przeciwnika.

Mecz zaszczycił swą obecnością minister finansów p. Cathala oraz płk. Pascot.

Dochód, jaki osiągnięto z tego meczu, bije wszystkie dotychczasowe rekordy; suma 1 miliona i 80 tysięcy franków jest dotąd niespotykaną, jeśli chodzi o imprezy piłkarskie, czy rugby. Jedynie zeszłoroczny finał o mistrzostwo francuskiej ligi piłki nożnej między Girondin-ASP przeciwko Olimpique z Marsylii przyniósł wpływ zbliżony do obecnego: 1.008.425 frs.

Sendlako.

Fartuchy do pracy dla kobiet

zatrudnionych w przemyśle będą odtąd sprzedawane wzamian za zwykłe odcinki karty odzieżowej, na równi z fartuchami t. zw. „fantaisie".

Złoty wiek chemii

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Przy zastosowaniu nowoczesnych metod eksploatacji ziemi, produkcja rolna będzie na tyle wysoka, aby sprostać zarówno potrzebom aprowizacji ludności w produkty żywnościowe, jak również produkcji niezbędnej ilości surowców na cele przeróbki przemysłowej. Państwo złote zorganizuje dostateczną produkcję alkoholu etylowego, nie będzie potrzebowało obawiać się wyczerpania się złóż węgla kamiennego, czy też ropy naftowej, gdyż nowy produkt zastąpi je w zupełności zarówno jako surowiec energetyczny jak również podstawa produkcji artykułów syntetycznych.

Jako główną przeszkodę w realizacji tego fascynującego obrazu widzi dr. Hale intrygi czynników zainteresowanych, aby rozbudowana w okresie wojennym produkcja surowców syntetycznych została po wojnie zaniechana. Przypuszczać jednak należy, że usiłowania te nie zdołają zahamować postępu techniki, o tym świadczy m. in. ostatnie oświadczenie rządu amerykańskiego, że produkcja kauczuku syntetycznego w St. Zjedn. będzie kontynuowana również po wojnie oraz pozwolenie takiego udziału ostatnio rząd angielski wielkiemu koncernowi brytyjskiemu — British Celanese, zajmującemu się dotychczas produkcją włókien syntetycznych, na podjęcie produkcji syntetycznego kauczuku.

Jeżeli przypomnimy sobie problemy gospodarcze przedwojennej Polski, z których jednym z najważniejszych był problem niemożności dostatecznego oparcia polskiej produkcji przemysłowej na krajowej bazie surowcowej, to zrozumiemy jakie wspaniałe perspektywy rozwija dla nas na przyszłość obraz nakreślonej powyżej ewolucji.

N. N.

Filantrop

Windsor. — Około 5.000 osób tłoczyło się pod oknami ratusza miejskiego, gdzie jakiś starszy pan wyrzucał garściami monety złote i papierowe. W ten sposób oryginalny Kanadyjczyk, p. Mac Lean, rozdał zebranym około 1.000 funtów sterl.

Na zakończenie oświadczył on obecnym, iż „miło mu widzieć szczęśliwych ludzi".

Z przeszłości Finlandii

La Croix pisze:

Paryż. — Ostatnie wydarzenia wojenne i dyplomatyczne zwróciły znowu powszechną uwagę na Finlandię. Przy tej sposobności warto sobie przypomnieć w skrócie historię tego dzielnego kraju.

Już w VII wieku grupy ugro-fińskie walczą ze Szwedami i Rusią Nowogrodu. W średniowieczu ziemie te stanowiły posiadłość feodalną korony szwedzkiej, a od r. 1284 — oddzielne księstwo, które w r. 1581 uzyskało autonomię.

W ciągu całej swej przeszłości Finlandia była polem stałych walk, wynikających z jej położenia geograficznego — pomiędzy Rosją a Szwecją. Była ona atakowaną 24 razy przez silniejszych od siebie sąsiadów.

Wcześnie nawrócona na katolicyzm Finlandia już w X wieku nawiązuje stosunki kulturalne z Zachodem, zwłaszcza zaś z Francją i przyjaźń francusko-fińska trwa odtąd nieprzerwanie. Wielu studentów fińskich uczy się w Paryżu, a nawet (za panowania Karola VII) rektor Uniwersytetu paryskiego pochodzi z Finlandii. Później kraj przechodzi na protestantyzm i ulega wpływom niemieckim. Prawosławie było mało rozpowszechnione i to tylko na pograniczu rosyjskim.

Charakter mieszkańców jest odbiciem pięknej i surowej przyrody, a słynny zbiór pieśni i podań ludowych „Kalevala" streszcza przeżycia i wierzenia ludu od samego zarania jego dziejów.

Podbita przez Rosjan w XIX wieku Finlandia zachowuje jednak pewną autonomię, a car nosi tytuł „Arcyksięcia Finlandii". Wyzwolona w r. 1917, napadnięta w r. 1939 — Finlandia zawiera układ pokojowy z ZSRR w dniu 12. 3. 1940 r., który jednak trwał tylko do 25. 6. 1941 r...

DLA ROLNIKÓW

Robactwo domowe

SPOSOBY OCHRONNE I TĘPIENIE

(Ciąg dalszy)

Inż. - rolnik JAN LENTZ.

TRUCIZNY

Można kupować gotowe trucizny albo też samemu je w domu przyrządzać.

a) Dwie łyżki kupionej 30-procentowej formaliny wlać do 1 litra mleka. Wylać tę mieszaninę na kilka płaskich talerzy. Na środek każdego talerza położyć plasterek chleba takiej grubości, żeby parę milimetrów wystawał nad cieczą. Muchy będą siadać na chleb, spijać truciznę i zdychać. Zamiast mleka można użyć skwaśniałego piwa.

W Niemczech podczas wojny używano w szpitalach następujących muchołapek: talerze napełniano do wrębów mieszaniną jednej części formaliny i czterech do pięciu części osłodzonej wody, a dodatkiem zwietrzałego piwa, soku owocowego lub miodu. Stawiano je na dzień tam, gdzie było dużo much, i doskonale się truły. Na noc usuwano talerze, żeby zapach formaliny nie szkodził chorym.

b) Muchomor czyli muchar, wszystkim znany trujący grzyb, mający czerwony kapelusz z białymi brodawkami, gotują w mleku albo w wodzie. Jeden duży muchomor gotować w dwóch szklankach mleka lub wody, pozostawić w tej cieczy, w której się ugotował, i dodać łyżeczkę miodu lub cukru dla lepszego smaku.

c) Zamiast muchomorów, w miastach można użyć wody kobaltowej. Kupić w aptece 1 gram miałkiego kobaltu, to jest trującej rudy arszenikowej, i gotować trzy do czterech godzin w pół litrze miękkiej wody. Taką wodę kobaltową można długo przechowywać w chłodnym miejscu, ale w szczelnie zakorkowanych butelkach.

d) Wiórki z kwasji (gorzkiego drzewa kwasjowego) kupić można w składzie aptecznym, nasypać trochę na talerz i zalać wrzącą wodą, dodając trochę cukru lub miodu. Tę samą kwasję można parokrotnie naparzać, tylko baczyć, żeby nie spleśniała. Po napiciu się od odwaru kwasji muchy dostają biegunki i pstrzą wszystko w mieszkaniu, więc lepiej stawiać tę truciznę w miejscach, gdzie pstrzonki nie są szkodliwe. Drób nie będzie tych much zjadał. Po opiciu się kwasji muchy wpadają w odrętwienie, ale jeżeli ich nie zebrać i nie spalić, to później odżyją.

e) Trujące papiery. — Można je nabywać gotowe w składach aptecznych albo samemu przyrządzać. Doskonały jest papier arszenikowy. Arszenik jest bez smaku i bez zapachu, więc muchy doskonale się nim trują. Zwykłą bibułę do filtrowania lub do atramentu maczają w wyciśniętym soku muchomorów albo w wodzie kobaltowej i szybko ją suszą, powtarzając to kilka razy. Przechowywać te bibuły w suchym miejscu i pod zamknięciem, żeby nie było wypadku. Do trucia much położyć taki papier na talerz lub spodek, zwilżyć gorącą wodą i obsypać cukrem. Otrute muchy koniecznie palić, bo drób mógłby się nimi potruć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co pisze prasa?

P. W. Budzyński w swym tygodniowym artykule „Bez blackoutu" — między innymi, tak pisze:

„Niebezpieczną rzeczą staje się dzisiaj pisanie felietonów tygodniowych. Aktualność wyprzedza je i zmienia ich sens. Ale teraz przyszła „kryska na matyska", „Kryska" albo linia. Aktualność szaleje, wypacza często sens artykułu wstępnego, zalewa swą gorzką wodą nawet odcinek kronikarza morskiego, wywraca felieton... Wydaje się, że nie możemy za nią nadążyć, że czasem zbyt długo zatrzymujemy się nad jakimś pozornie tylko ważnym wydarzeniem, gubiąc równocześnie tempo marszu. I na odwrót; idąc szybko w kolumnie piechurów wiedzionych przez generała Aktualność, nie spostrzegamy wielu bardzo ciekawych rzeczy, które rozgrywają się w bocznych, polowych, krętych uliczkach, wybiegających z głównej szosy.

W tym trudnym marszu odpada wielu ludzi. Siedzą w przydrożnych rowach, zajęci własnymi walizami i gratami, kłócą się na rozdrożach pochłonięci przez trzeciorzędnej wartości zagadnienia, leżą na trawie wzdłuż szosy tępo wpatrzeni w niebo, przybici, bez nadziei i bez nerwów. A kolumna idzie. „Nerwy" bowiem nie będą mogły zakłócić w nas ani na chwilę zdolności odróżniania kamyczka od kłody pod nogami, małej jamy, łatwej do przeskoczenia, od głębokiego rowu, pełnego wody o mętnej, niezbadanej treści. „Nerwy" opanowane nie pozwolą nam dać łatwo ucha podszeptom niepewnych, po drodze spotykanych, włóczęgów i przekupniów, których jedynym celem będzie prowokacja".

LYON. — W Vaux en Velin wydobyto z Rodanu ciało nieznanej kobiety.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Kto schodzi dobrowolnie poniżej zwierzęcia?

Najstraszniejszą chorobą, jaka może dotknąć człowieka, jest utrata rozumu. Składają się na nią liczne przyczyny, przeważnie silne wstrząsy nerwowe spowodowane przeżytym nieszczęściem. Także brak pewnych składników w organizmie może doprowadzić do pomieszania zmysłów. Ofiarom tej choroby współczujemy wszyscy z głębi serca, współczujemy także innego rodzaju umysłowo chorym: pijakom. Ci bowiem dobrowolnie wyrzekają się jednego z najcenniejszych przymiotów człowieka: rozumu, i dobrowolnie schodzą poniżej zwierzęcia, które zdrowym instynktem się kierując, dba o własne zdrowie i zdrowie swego potomstwa i nie naraża się dla zadowolenia któregokolwiek ze swoich zmysłów na utratę zmysłów.

Człowiek, ażeby użyć do syta alkoholu, wyrzeka się swej godności pana stworzeń i leżąc upity do nieprzytomności w rowie, zdaje się na łaskę i niełaskę nie tylko ludzi ale i psa bezdomnego, lepiej władającego wzrokiem, słuchem i powonieniem, niż stworzenie tylko kształtem zewnętrznym przypominające mężczyznę lub kobietę.

Pijaństwo jest straszną plagą i źródłem niezliczonych nieszczęść. W alkoholu toną rok rocznie sumy, za które tysiące rodzin mogłoby żyć zdrowo i dostatnio. Tam gdzie dziadkowie i ojcowie nie używali alkoholu, tam wnukowie — o ile nieprzewidziane nieszczęścia jak pożar, zaraza, trzęsienie ziemi lub wojna nie podważyły ich istnienia — żyją w dostatku. Często padają pełne zawiści słowa, pod adresem tych, których udziałem są dobre warunki materialne. Gdy bliżej się przyjrzymy tym, którzy zamiast się zastanowić nad tym, że zwyczajem ogólnym od wieków na świecie przyjętym rodzice pracują na lepszy byt dla dzieci a młodzi na jeszcze lepszy dla swego potomstwa, uważają za osobistą krzywdę, że ktoś inny ma od nich korzystniejszą pracę albo korzysta z tego co odziedziczył, to stwierdzimy, iż owi zazdrośni albo sami zarobek topią w nielicznych albo ponoszą skutki pijaństwa rodziców, którzy woleli czas i grosz trwonić w knajpach niż wydać pieniądze na kształcenie i należyte wyżywienie potomstwa. Bywa też niestety, iż pijak nie z poczucia obowiązku dania państwu jak najwięcej obywateli, nie z miłości do dzieci tworzy liczną rodzinę, lecz dlatego, że nie stać go na opanowanie siebie: i poczynają się wówczas w oparach alkoholu, z góry na nędzę i poniewierkę skazane, niewinne istoty, z których potem często rekrutują się owi niezadowoleni, obwiniający o swój los nie autora nieszczęść lecz ludzi, pracą i wstrzemięźliwością, wytrwałością i oszczędnością, zabiegliwością i rozumem osiągających stopniowy wyższy szczebel społeczny.

Alkoholizm wykoleił ludzi wszystkich warstw społecznych i od dziesiątek lat toczą z tym częściem walkę instytucje społeczne, niezliczone pióra. Jeszcze w [illegible] i Nadrenii deklamowały dzieci [illegible] wierszyk zaczynający się: *Nie po[illegible] mnie po wódkę, [illegible] kochany, ja się wstydzę, ja się [illegible], gdzie czek pijany.*

Wytrwałą kampanię w kierunku wyrzeczenia się napojów wyskokowych prowadzili na owym terenie pp. redaktorzy Jan i Antoni Brejscy zarówno na łamach „Wiarusa Polskiego" jak i na zebraniach licznych organizacji. Skutki były widoczne: limoniada i soki owocowe coraz częściej stawały się częstunkiem także dla mężczyzn a zyskiwały na tym wydatnie zarówno budżet domowy jak i zdrowie i siły do pracy. Francuskie wino, jako mniej groźne w małych ilościach niż wódka, wydawało się po przyjeździe do Francji niejednemu, który już się był wyrzekł alkoholu, napojem niewinnym. Lecz nie stety powoli, zdradziecko i ono brało w swe szpony niejedną słabszą wolę i szeregi utracjuszów zaczęły się zwiększać o alkoholików nowego typu, bo obok hulaków idących po wypłacie prosto do szynku i kończących wieczór w okolicznych rowach, z których zrozpaczone żony i matki sprowadzały ich do domów, wstydliwie tając stan ojca przed dziećmi, powstali pijacy systematycznie codziennie zatruwający organizm nadmiarem wina i przekazujący potomstwu silnie nadszerpnięte organizmy. Ograniczenia obecne siłą rzeczy zmniejszyły właśnie ilość owych systematycznych nałogowców. Oby zdołały ich wyleczyć z tego odrażającego przyzwyczajenia! Lecz ograniczenia leczą stopniowo tylko rozsądniejszych, ludzie bez charakteru jeszcze większą stają się klęską dla rodziny, bo ciężko zapracowany grosz trwonią na kupno alkoholu nabytego na czarnym rynku.

Przerażeniem jednakże napełnia wszystkich fakt, iż nawet wśród uchodźców żyjących z grosza publicznego, który przeznaczony jest na pokrycie niezbędnych potrzeb w okresie przetrwania, zdarzają się pijatyki i to częste i wstyd przynoszą imieniowi polskiemu. Ze nieuświadomiony robotnik za swój pieniądz szuka uciechy w buteleczynie wina, bo nie pouczono go o zgubnych konsekwencjach, bo intelektualnych rozrywek nie nauczył się cenić, wybaczą obcy, lecz że wśród tych, którzy opuścili kraj, by móc po zawierusze dziejowej swe cenne siły oddać na usługi narodu, mogą znaleźć się birbanci przepijający grosz polskich i francuskich podatników, musi przepełniać goryczą mimowolnych świadków takich scen, przenikających zza ścian domów na forum publiczne. Na opędzenie pierwszych potrzeb, na naukę, na kulturalną rozrywkę może iść grosz zapomogowy, nigdy na kosztowne wina, likiery i wódki. Kogo stać na zatruwanie organizmu, ten nie powinien zajmować miejsca w lokalach opłacanych z funduszów społecznych, gdyż pieniądz ten może być użyty na dożywianie chorych i dzieci.

Ludmiła BREJSKA - NAWROCKA.

(Dokończenie nastąpi).

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

W Châteauroux (Eglise Martial) odbędzie się w niedzielę palmową 2 kwietnia o godz. 9,45 nabożeństwo polskie. Przed nabożeństwem sposobność do spowiedzi św.

Prof. Stanisław Minkiewicz

(WSPOMNIENIE POŚMIERTNE)

Według ostatnio otrzymanych wiadomości z Puław, zmarł tam nagle 2 lutego r. b. profesor Stanisław Minkiewicz.

Kierownik Wydziału Chorób i Szkodników Roślin oraz Działu Entomologicznego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejsk. w Puławach — doskonale osierocił grono swych licznych współpracowników, w stosunku do których był opiekunem, kolegą, doradcą, przyjacielem, a nigdy zwierzchnikiem. Łagodność i serdeczność jego znikała jednak, gdy chodziło o obronę kogoś ze swej pracowni wobec innej władzy; stawał się wówczas wojowniczy i nieustępliwy. Dzięki ujmującemu obejściu i wysokiej kulturze był cenionym i poszukiwanym przez wszystkich mieszkańców Instytutu; nazywano Go „Aniołem pokoju", gdyż umiał godzić zwaśnionych za pomocą humoru i wrodzonego wdzięku.

Działalność naukową ś. p. Minkiewicz rozpoczął przed 1914 rokiem, opracowując faunę jezior Tatrzańskich. Służba wojskowa w Legionach przerwała prace badawcze. Po wojnie 1914 — 18 r. rozpoczęto organizować Instytut w Puławach i powołano tam St. Minkiewicza, pozostał tam przez 25 lat, specjalizując się w szkodnikach sadów i zarazem organizując Ochronę Roślin na terenie całego Kraju. Najważniejsze z jego prac naukowych są studia biologiczne nad MIODÓWKĄ JABŁONIOWĄ, OWOCÓWKĄ JABŁKOWĄ i NAMIOTNIKIEM JABŁONIOWYM.

Stypendysta Fundacji Rockefellera, spędził szereg miesięcy w Ameryce Północnej, studiując tamtejszą organizację ochrony roślin. Uczestnicząc w Międzynarodowych Kongresach Entomologicznych zyskiwał sympatię i uznanie uczonych zagranicą.

Jako docent Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie wykładał entomologię stosowaną dla studentów Wydziału Rolniczego.

Prócz działalności naukowej, ś. p. Minkiewicz nie przestawał pracować społecznie: za młodu brał udział w pracach niepodległościowych, wspomagany przez energiczną i pełną poświęcenia żonę, a w latach odbudowy kierował Towarzystwem Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Puławach.

M. Boczkowska.

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu?

A więc poznaj swój charakter!!

MATKA JADWIGA. — Nie może Pani dostatecznie sobie wyobrazić, z jakim zajęciem, i to stale rosnącym, przeczytałem Pani list. I gdy dobiegłem ostatniej to jest ósmej kartki, żałowałem, że to już koniec tego listu. Powiedziałem do siebie samego głośno: „Oto pamiętnik pracowitej, dzielnej i rozsądnej naszej niewiasty". List Pani zachowam stale jako dokument, świadczący, iż pracowitością i wytrwałością — mimo wszelkich przeszkód i nieszczęść — dwoje dzielnych ludzi potrafią i sami za bezpieczyć sobie byt znośny i dzieci wychować na porządnych pracowników i z ufnością patrzeć w przyszłość. Pani życiorys — jak Pani nazwała swój list — oddycha niesłychaną prawdą życiową. A przy tym odzwierciadla on nie tylko losy Szanownej Pani, obu Jej mężów i dzieci z obu małżeństw, lecz zawiera także trafne informacje o stosunkach publicznych, o naszych urzędnikach, o szkodach, które ponosi obywatel, gdy urzędnik jest albo opieszały albo fachowo nieprzygotowany do pełnienia swojego urzędowania. Zainteresował mię w wysokim stopniu ten ustęp Pani listu, który opisuje pracę „na Saksach" przed czterdziestu laty, bo to wtedy pisała i nasza prasa i dużo się na ten temat dyskutowało. Wszystko to, co Pani opisuje o wyjeździe do Francji, o pracy męża w kopalni, o warunkach życia codziennego po przejściu na rolę, — wszystko jest prawdziwe i dlatego zajmujące oraz historycznie wartościowe. Bo historią nie są tylko opowiadania o królach, wojnach i bitwach, ale także i to przede wszystkim opowiadanie o życiu, losach i bycie niby to szarych, ale wartościowych pracowników którzy na swoich barkach dźwigają losy narodu, jego teraźniejszości i jego przyszłości. Skarży się Szanowna Pani, że ma już 57 lat i że boi się, [illegible] będzie mogła dożyć chwili albo [illegible] rotu do kraju albo przynajmniej odwiedzenia jeszcze raz stron ojczystych. Zbyteczne obawy! Pojedzie tam Pani i będzie oglądała te pola, łąki i lasy, po których Pani chodziła jako mała dziewczynka, ciekawie rozglądająca się po świecie. Jeszcze raz dziękuję za ten list, bo dała mi Pani dużo szczęścia.

Matko Jadwigo. PSYCHOLOG.

SYDNEY. — Arcybiskup Gilroy ponownie zaprotestował publicznie przeciwko bombardowaniu Rzymu.

Pamiętaj o regularnym wpłacaniu prenumeraty!

Uniknie z w ten sposób WSTRZYMANIA gazety i przerwy w czytaniu

OGŁOSZENIA

Tłumacz przysięgły

przy Trybunale w Clermont-Ferrand

Mr. M. JAROSZYK

Traducteur Juré

15, rue Phil. Marcombes, 15

Clermont-Ferrand (P. de D.)

Tłumaczy urzędowo wszelkie dokumenty i metryki, wystawione w językach polskim, niemieckim i innych, które należy nadsyłać listem poleconym.

Udziela wyjaśnień w sprawach sądowych, ślubów, rozwodów, zatargów na roli i w pracy i t. d.

Układa wnioski do władz francuskich.

Poszukuję od zaraz MĘŻCZYZNY lub KOBIETY do pracy na fermę. Płaca według ugody. Pisać: Nowicki, La Borie, Cne de St. Maurice, par Lacapelle - Marival (Lot). (Visa ORT N. 12.987).

[illegible] rue de la Charité, LYON. [illegible] imp. de la PRESSE LYONNAISE
Le gérant: E. DONCHON.